GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 130. — W Czwartek dnia 7. Czerwca 1838.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 30. Maja.

Kommissya rządowa spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego uwiadamia, iż targ główny na wełnę, z mocy postanowienia Namiestnika królestwa z dn. 14. Maja 1822. roku w Warszawie przypadający, odbędzie się, podobnie jak lat zeszłych, w dniu 15. Czerwca r. b., na placu Krasińskich zwanym i trwać będzie dni cztery. Kommissya rządowa uwiadamia zarazem, że wagi i pomosty na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą. Deputacya jarmarczna w tymże czasie czynności swoje rozpocznie i ułatwienia tak producentom jak i kupującym zapewnić starać się będzie. Wełna na targ przywieziona powinna być opatrzoną w świadectwo pochodzenia miejscowego Wójta gminy lub Burmistrza, na papierze stemplowym ceny groszy 10 wydane i pieczęcią urzędową stwierdzone, że takowa jest krajową; wreszcie i to zapewnioném zostało, aby wełna na targ przywożona, dla niezamitrężenia, zaraz w rogatkach, bez doprowadzenia takowéj do Komory, expedyowaną była. Gdy, jak wiadomo, wełna w kraju produkowana stanowi dotąd główny przedmiot wywozowego handlu Polski, przeto Kommissya rządowa zwraca uwagę właścicieli owczarń na staranne owiec mycie, klassyfikacyą ich przed strzyżą, i pakowanie wełny ostróżne, bez targania run, w wańtuchy średniéj wielkości, nieprzenoszące jednak 13 kamieni, jako w handlu pospolicie używane. Nadto, wańtuchów nie należy łatać ani szyć na zewnątrz, jako wzniecające przy wchodzie za granicę obawę, czyli wełna nie była w drodze przepakowaną lub inną z niezdrowych owiec zastąpioną; wiadomo bowiem, iż od zachowania powyższych uwag zależą korzyści lub straty producentów, powiększenie się corocznie konkurencyi lub odstręczenie nabywców.

Wkrótce na tutejszéj scenie pierwszy raz wystąpi JPani Niedzielska, przedstawiająca od lat kilku pierwsze role w komedyach i operach w teatrze krakowskim.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Maja.

Wczoraj miał Minister wojny przybyć do kommissyi budżetowéj i wnosić o zwiększenie teraźniejszéj liczby wojska o 17,000 ludzi. Wniosek ten ściąga się najbardziéj do korpusu obserwacyjnego, jaki nad granicą belgijską stanie.

Phare powiada, że Munagorri dnia 23. b. m. do Bajonny przybył.

O sprawach mexykańskich tak się dziś Ku-

ryer francuzki odzywa: »Zarzucano często rządowi francuzkiemu, że osiadłym w odległych krajach Francuzom dostatecznéj nie daje opieki, i że w tém nie naśladuje Anglii, która za każdym swoim pojedynczym poddanym tak sprężysto się ujmuje, że zagraniczne narody już się oswoiły z myślą, iż obraza angielskiego obywatela jest zarazem obrazą całego narodu. Tém bardziéj cieszyć nas powinien duch, w jakim najnowsze układy w Mexyko rozpoczęto. W żadnéj części dawniejszéj Ameryki hiszpańskiéj nie byli Francuzi tak często na obelgi wystawiani, jak w Mexyko. Trzeba to wprawdzie raczéj słabości i niedołęstwu rządu, nie zaś jego złéj woli przypisać; ale gdy zażalenia tak często nadchodzą, rząd obrażony tego się tylko rządu trzymać winien, od którego obraza pochodzi. Ciągła cierpliwość najsmutniejsze za sobą pociągnęłaby skutki, może już nawet ociąganie się z żądaniem zadosyć uczynienia niekorzystne wydało owoce. Może Mexykanie mniemali, że nasze tak długo odwłóczone reklamacye tylko dla formalności uczyniono, i że, przewłócząc rzecz tę sprawią, iż o obrazie i o żądaném wynagrodzeniu zapomnimy. Poseł nasz w Mexyko, Baron Dessaudis, rozwinął przy téj sposobności wielką sprężystość, a znana nieugiętość dowódzcy eskadry naszéj w tamtych stronach ręczy mu za pewną pomoc. Nie łatwo to wprawdzie opasać wybrzeże 700 godzin długości z szczupłą w stósunku liczbą okrętów; mieszkający w Mexyko Francuzi wystawieni zaiste będą na niejednę nieprzyjemność prawa odwetu; ale trzeba także uważać, że zamknięcie wybrzeża, aczkolwiek niedokładne, łatwo w Mexyko rewolucyą wywołać i na miejscu teraźniejszego rządu inny rząd ustalić może, którego przynajmniéj doświadczenie nauczy, że lekce ważenie Francyi jemu samemu szkodę przynosi. Rząd mexykański udaje, jakoby w rozpoczętych przez Francyą krokach nieprzyjacielskich obszerny plan zaborowy upatrywał, zmierzający do tego, abyśmy znaczną część państwa mexykańskiego pod moc naszą zagarnęli i tym sposobem na inne państwa tameczne potężny wpływ wywierali. Łatwo pojąć, że rząd mexykański zamyśla takiém twierdzeniem obawę wzniecić; ale trudno pojąć, jak prassa Stanów Zjednoczonych może się stawać odgłosem tak niedorzecznych wymysłów. Trzeba zaiste wielkie mieć zaufanie do łatwowierności Amerykanów, aby im rozprawiać o planach zaborowych Francyi w państwie mexykańskiém. Francya widziała, co się z osadami hiszpańskiemi w Ameryce stało, jakiego kłopotu Kanada rząd angielski nabawia, i z ilu trudnościami sama utrzymuje osady swoje w Afryce, chociaż te tak blisko niéj leżą. Czyliż więc ten nie posuwa za daleko niedorzeczności, który, mając wszystkie takowe doświadczenia śmie jeszcze marzyć o nowych zaborach z tamtéj strony Oceanu atlantyckiego?«

Z dnia 28. Maja.

Dnia 14. p. m. rozpocznie się przed tutejszym Sądem przysięgłych proces zabójcy P. Tessiera.

Najnowsze wiadomości z Algieru opiewają, że Marszałek Valeé mocno chory i powtórnie o odwołanie siebie prosił.

Donoszą z Bony pod dn. 19. b. m.: »Bryg »la Lutin« przybył tu dziś z Tunisu. Na pokładzie jego znajdowała się komissya remonty, wysłana przez Marszałka Valeé dla zakupienia 150 koni dla afrykańskiego batalionu strzelców. Bey tuniski nie chciał dozwolić kupowania koni, mimo silnych przedstawień Pana Neuillego, stojącego na czele téj komissyi. Na usprawiedliwienie tego wzbraniania przytoczył, że sam zajmuje się organizacyą sześciu szwadronów jazdy i pułku artyleryi. Lecz Generalny Konsul sądził, że wzbranianie się Beja przypisać należy obawie, żeby się to nie podobało Porcie, do któréj co chwila spodziewany jest Poseł z kaftanem honorowym dla Beja. W chwili w któréj Lutin Tunis opuszczał, zgromadziło się przeszło 6000 jazdy i 2 pułki piechoty na przyjęcie Posła Sułtana, który w Malcie kwarantannę odsiaduje.«

W piśmie jedném z Tulonu z dn. 23. Maja wyrażono: »Nadeszła tu dziś rano o godzinie 10. depesza telegraficzna rozkazuje Admirałowi Lalande, aby natychmiast na okręcie liniowym »Jena« pod Tunis popłynął. Sądzą, że Admirał zastanie tam także okręt liniowy »Trident«. Przyczyną tego kroku to być mienią, że jedno pokolenie Beja tuniskiego dopuściło się kroków nieprzyjacielskich przeciw kolumnie ruchoméj, która niedawno temu wyruszyła z Bony w celu wybierania podatków.«

Listy z Madrytu z d. 20. b. m nie potwierdzają odrzucenia projektu pożyczki przez Panów Safonta i Laffitta, ale owszem powiadają, że komissya, któréj zgłębienie różnych wniosków poruczono, znowu się tego dnia zgromadziła.

Sentinelle des Pyrénées donosi, że trzy bataliony karolistowskie, które się pod Verdun w wyższéj Aragonii ukazały, i na czele których miał być Don Carlos albo Don Sebastyan, miały tylko zamiar zgromadzenia żywności, i że już z znacznemi zapasami do doliny Echaceri powróciły. Tenże sam dziennik donosi, że Guerge w 8 szwadronów jazdy d. 15. Maja przez Argę się przepra-

wił i wsie Ubain, Arreizę, Zabalzę i t. d. obsadził. Tego samego dnia inne jeszcze wojska przez Argę przeszły. Don Carlos miał na czele kilku batalionów do Echaceri przybyć i głoszono, że wojsko aż do odejścia wyprawy aragońskiéj w dolinie Izarba pozostać miało. Sześć batalionów karolistowskich ustawiono od Ucani do Utergi.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 22. Kwietnia.

Numer gazety Aftonblad został z powodu umieszczonego w niéj artykułu o przyjęciu spodziewanego tu W. Xięcia Następcy tronu rossyjskiego, przez policyą zabrany.

Niemcy.

Z Luxemburga, dnia 23. Maja.

W nadesłaném do Journal de Luxembourg doniesieniu powiedziano: Jeżeli dziennikom belgijskim zawierzyć możemy, wszyscy mieszkańcy w Luxemburgu jednomyślnie i dobrowolnie za rewolucyą się oświadczyli. Reprezentanci potwierdzili ją, a lud, będący nieomylnym, nie mógł powrócić do swego prawnego monarchy bez poniżenia siebie samego. Ale rzecz ma się nieco inaczéj. Mała mniejszość przeniosła rewolucyą brabancką do Luxemburga. Było tam kilku zagorzalców, kilku awanturników i goniących za szczęściem ludzi, za którymi mała garstka innych ludzi, dobrego wprawdzie czasem sposobu myślenia, ale obawiających się o utratę miejsc swoich, krzyczeć zaczęła. Ogół ludności ani się nie ruszył. Lecz przypuściwszy nawet, że większość w skutek wypadków w Bruxelli, Antwerpii, Namurze i t. d. jako też znacznego podburzania wywołanego przez przesadzone obietnice, miała w rewolucyi udział, cóżby z tego wynikło? Oto tyle tylko, że się większość albo złudzić dozwoliła, albo sama złudziła.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 24 Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Wiadomości z Hiszpanii jakkolwiek dla Don Carlosa niepomyślne, nie czynią tu prawie żadnego wrażenia, kiedy je albo za przesadzone, albo za fałszywe poczytują. Osoby, co niedawno temu widownią wojny zwiedzały i z stósunkami Hiszpanii i stron bój z sobą zwodzących dokładnie są obznajomione, zapewniają, że choćby Don Carlosa obecnie szczęście opuszczać się zdawało, to go to jednak względem ostatecznego wypadku wojny bynajmniéj nie zatrważa ani go do opuszczenia Hiszpanii nie spowoduje. Stósownie do twierdzenia tych osób, takie na całym półwyspie dla siebie obudził współuczucie, że nawet wśród niepomyslnych losu kolei zawsze środki wynaleźć potrafi, aby poniesione straty wkrótce znowu wynagrodzić; niepomyślna operacya może sprawiedliwe jego nadzieje odwłóczyć, ale nigdy go nie pozbawi pewności, że tron przodków swoich czy późniéj, czy rychléj odziedziczy. Rozumieją tu więc powszechnie, że pogłoski o buntach w Nawarze i Biskai przeciw Don Carlosowi po części wymysłem gazeciarzy francuzkich, aby zamierzonéj przez rząd madrycki pożyczce drogę utorować.

Z dnia 28. Maja.

N. Cesarz Rossyjski odebrawszy wiadomość o okropnéj klęsce, zrządzonéj przez ostatnie wylewy Dunaju w Peszcie i Budzie, jako posiedziciel 9go pułku huzarów, ku złagodzeniu sprawionych przez to zjawisko cierpień, dar pięciu tysięcy dukatów najłaskawiéj ofiarować raczył i wspaniałomyślny swój zamiar Prezesowi Rady wojennéj, Hrabi Hardegg, w następującym oświadczył liście:

«Wiadomość o wielkich wylewach, dla części Węgier, a osobliwie dla miast Budy i Pesztu tak zagubnych, tém bardziéj udział Mój obudzić musiała, kiedy jako posiedziciel nadanego Mi przez ś. p. Cesarza Franciszka pułku huzarów krajowi temu nie jestem zupełnie obcym. W téj to więc funkcyi czuję się spowodowanym do wynurzenia życzenia JWPanu, aby dla ulżenia zrządzonych przez tę powódź klęsk i Mnie wolno było ofiarować podarek. Przeznaczyłem na ten cel 5000 dukatów, upraszając JWPana, abyś co do użycia téj summy rozkazów N. Cesarza zasięgnął.

Petersburg, dnia 17. Kwietnia 1838.

(podp.) Mikołaj,

pierwszy posiedziciel 9go pułku huzarów.«

Turcya.

Z Konstantynopola, dn. 2. Maja.

Przeznaczony z początku do Londynu otomański ambassador Ahmed Fethi Pasza, który późniéj dostał był od Jego Wysokości polecenie, w takimże charakterze rezydować na francuzkim dworze, opuścił Konstantynopol dnia 26. Kwietnia dla udania się do Malty, a z tamtąd przez Neapol do Wiednia, Berlina i Londynu, gdzie Basza złoży królowéj Angielskiéj życzenia szczęścia z powodu jéj koronacyi, a z tamtąd uda się na swoję wyżrzeczoną posadę. Reszyd Basza pozostanie tutaj na czele wydziału spraw zagranicznych, a Sarim Efendy na posadzie ambasadora w Londynie. Pod względem nastąpić mającego zaprowadzenia kwarantanny, Wysoka Porta rozesłała następujący okólnik do rezydujących tu poselstw: „Ponieważ Jego Wysokość Sułtan, w łaskawéj i czułéj pieczołowitości Swojéj o dobro krajów, nad którémi panuje, za-

trudnia się tém bez ustanku, by poddanym swoim i wszystkim mieszkającym pod opiekuńczym cieniem dostojnego tronu Jego, dać dowody swych względów i monarchicznéj łaski, przeto zaprowadzenie zakładów kwarantannych w Państwach Otomańskich tym końcem nakazał, by raz przecie położyć tamę trwodze i przerażeniu, jakiemi zaraza morowa (dżuma), która od dawna już w Konstantynopolu się pojawia, umysły mieszkańców napełniała. Jest rzeczą jasną, jak słońce, że zaprowadzenie takich środków dla utrzymania zdrowia powszechny sprawi pożytek i stanie się źródłem licznych dobrodziejstw, mających przynieść korzyść nietylko państwom Wysokiéj Porty, ale oraz bezpieczeństwo związkom, między Turcyją a dworami europejskiemi istnącym. Mianowani w tym względzie komisarze naradzają się właśnie o sposobie wykonania pomienionego środka, o wyborze miejsc, mających być na kwarantanny przeznaczonemi, równie jak o obmyśleniu innych urządzeń. Ministeryjum spraw zagranicznych, zachowując sobie poselstwa sprzyjaźnionych dworów zawiadomić o przepisach zasadniczych, które w tym celu uchwalonemi być mają, przesyła tymczasem niniejszą urzędową notę do Pana (ambasadora, posła, sprawującego interesa), zawiadamiając Go o tym zamiarze w ogólności i rade korzysta z téj sposobności, iż może ponowić Mu zapewnienie swego zupełnego poważania."

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, dnia 6. Maja. — Aż do dnia dzisiejszego do godziny 4téj z południa zważono na wadze miejskiéj 1849 cetnarów wełny, zewnątrz zważonéj przywieziono 1510 cetnarów — w ogóle 3359. — Targ tegoroczny zaczyna się pod najpomyślnie szą wróżbą; kupców dobrze płacących dostatek, ceny nierównie wyższe od przeszłorocznych i żałować tylko wypada, że nie więcéj wełny na targ przywieziono.

OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna nazwanego Altmühle pod Trzcianką, Ferdinand Retzlaff, zamyśla obok swego młyna tartak założyć, dopraszając się na cel ten rządowo-policyjnego konsensu.

Wzywa się przeto niniejszém wszystkich tych, którzyby mniemali mieć prawo opozycyą przeciw temu założeniu czynić, aby swoje w téj mierze mniemające powody do niedozwolenia w przeciągu 8 tygodni pod prekluzyą podpisanemu urzędowi Radzco-Ziemiańskiemu donieśli, ile że po upłynieniu pomienionego czasu na żaden przeciwny wniosek zważaném nie będzie i raczéj owszem domagany konsens udzielonym zostanie.

Czarnkow, dnia 31. Maja 1838. r.

Król. Urząd Radzco-Ziemiański.

DONIESIENIE.

Nowo wystawiony dom o czterech pokojach z piecami, do tego komory pod dachem, góra, widna kuchnia, piwnica, drewnik i ogródek jest tanio od Św. Jana r. b. do wynajęcia w ulicy Piekarskiéj Nr. 11. blisko ulicy Świętomarcińskiéj.

OBWIESZCZENIE.

W Dominium Lubosz pod Pniewami jest do sprzedania

250 sztuk skopów,
150 „ macior i
40 „ baranów.

Dominium Kruchowo pod Trzemesznem ma z swojéj owczarni

300 sztuk macior różnego wieku i
100 „ jarlaków

zdatnych do chowu i dobrze poprawnych, na sprzedaż.

Odebrałem w tych dniach znowu transport bardzo dobrych win węgierskich z roku 1834go i polecam się takowemi do łaskawego zakupienia.
F. W. Graetz.

Bardzo dobre ponsowe i słodkie apelzyny messeńskie,
nader piękne i soczyste cytryny messeńskie, jako też
świeży sér limburski śmietankowy i szwajcarski, także świeży porter
otrzymali i polecają w najumiarkowańszych cenach bracia Peiser,
przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 183. naprzeciw pocztowego zegaru.

Wprost z Londynu nadesłane kapelusze mękkie, kastorowe, z podkładem klijkowym i w najnowszéj formie, poleca handel towarów futrzanych Meyer Aron Loewensohna. Poznań, w starym rynku Nr. 55.

Posiadającego wszelkie umiejętności szkolne kandydata teologii, rekommenduje na guwernera księgarnia Mittlera w Poznaniu.

Wełnę i barany z Dominium Karny w hotelu Saskim tu w Poznaniu widzieć można.